Nr. 132 SOSNOWIEC, środa dnia 14 czerwca 1916 roku Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr 7.

Jubilausz chrześcijaństwa w Polsce.

(966 — 1916)

J. E. Arcybiskup Gnieźnieńsko-Poznański, ks. dr. Edmund Dalbor wydał w 950-ą rocznicę zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce list pasterski, z którego podajemy najważniejsze ustępy:

Dziewięćset pięćdziesiąt lat dobiega kresu od chwili pamiętnej, gdy książę Mieczysław chrzest przyjął święty, a za nim cały naród począł się kupić pod sztandarem religji chrześcjańskiej. Przypada więc na ten rok pamiątka wielkiego wydarzenia historycznego i niema chyba nikogo, któryby nie spoglądał na nią ze czcią najgłębszą i najserdeczniejszej nie odczuwał wdzięczności. Jeżeli osobiste wspomnienia przeżytych ważnych chwil podnoszą serca i rozszerzają nam duszę, cóż powiedzieć o rocznicy wydarzenia, od którego zaczyna się historja Kościoła i narodu naszego? Takie rocznice stają się dla potomności bodźcem potężnym i świattanym drogowskazem. Więc też każdy z nas wołać dziś może z Psalmistą Pańskim: „Chwalcie Pana wszystkie narody, bo się umocniło nad nami miłosierdzie jego, a prawda Pańska trwa na wieki". (Ps. 116).

Razem z religją chrześcjańską zaczęła u nas krzewić się oświata. Stolica biskupia w Poznaniu, założona wkrótce po ochrzceniu Mieczysława, oraz ustanowiona w trzydzieści mniejwięcej lat później metropolia Gnieźnieńska, klasztory w Trzemesznie, Mogilnie, Strzelnie, Lubiniu i Międzyrzeczu, stały się rozsadnikami oświaty chrześcjańskiej. A że oświata szła do nas tą samą drogą, skąd szła religia, to znaczy z zachodu, dlatego razem z jubileuszem 950-letnim należenia do wielkiej rodziny narodów chrześcjańskich, obchodzimy jubileusz blisko tysiącletniej łączności naszej z oświatą zachodu, a więc wspólności na polu nauki, sztuki i obyczajów.

Dziękując kornie Duchowi św., że przez odrodzenie z wody chrztu i z Niego, z Ducha świętego, staliśmy się dziećmi Królestwa Bożego, odnówmy dziś przyrzeczenia, jakie kiedyś ojcowie nasi na chrzcie świętym, jakie i myśmy składali, iż odrzekając się ducha złego i wszystkich spraw jego i wszelkiej pychy jego, wierzymy i wierzyć do ostatniego tchu życia naszego pragniemy w Boga Ojca i Syna i Ducha, w Trójcy najświętszej jedynego, i dążyć do żywota wiecznego przez zachowywanie przykazań Bożych.

Z tem przyrzeczeniem odnówmy również ów hołd uległości i zależności od Stolicy Apostolskiej, jaki kiedyś złożył książę Mieczysław, ofiarując kraj swój na rzecz Piotra św. Kiedyś Mieczysław i następcy jego posyłali na znak uległości czynsz do Rzymu; my dzisiaj ślijmy czynsz serc naszych, składając u stóp Ojca św. kwiat uczuć synowskiego przywiązania i gorącej wdzięczności za dobrodziejstwa, jakie w ciągu wieków od Stolicy Apostolskiej otrzymaliśmy, za dowody ojcowskiej miłości i życzliwości, jakich doznajemy w obecnych chwilach od następcy Piotra św., nawą Kościoła w tak krwawych przejściach dziejowych sterującego, od Ojca św. Benedykta XV go.

Wypada w końcu, aby rocznicy wielkiej, którą obchodzimy, aby wdzięczności, którą w sercach naszych odczuwamy, pozostał na zawsze jakiś pomnik w dyecezjach naszych. Niech w tym grodzie, gdzie spoczywają popioły Mieczysława, gdzie pierwsze na ziemi naszej powstało biskupstwo, skąd światło religii chrześcijańskiej na cały kraj — a w pierwszym rzędzie na nasze archidyecezje — się rozeszło, niech w stolicy Mieczysława i Dąbrówki, niech w Poznaniu powstanie wspólnemi siłami tychże archidjecezji nowa świątynia poznańska!

Jedno z największych przedmieść poznańskich, przedmieście wildeckie, nie posiada dotąd kościoła. Bogu tylko wiadomo, ile wskutek tego dusz ginie dla nieba. Potrzeba świątyni jest tam konieczna i nieodzowna. Wznieśmy ją wspólnemi siłami! Niechaj ten najgodniejszy serca katolickiego monument świadczy potomkom późniejszym, że umieliśmy zdobyć się na ofiarność, gdzie rozchodziło się o chwałę Bożą i zbawienia dusz, że godnie uczciliśmy wielką rocznicę, spłacając także w ten sposób dług wdzięczności wobec zasług odziedziczonych po przodkach.

Dan w Poznaniu, w pałacu naszym arcybiskupim 18 maja 1916 r.

Arcybiskup gnieźnieński i poznański
† *Edmund.*

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 11-go czerwca:

Rosyjski teren walk:

„Na południu od Krewa niemieckie oddziały wywiadowcze uderzyły na stanowiska rosyjskie, zburzyły urządzenia nieprzyjacielskie i przyprowadziły przeszło 100 jeńców, oraz jeden karabin maszynowy".

Zachodni teren walk:

„Po obydwóch stronach Mozy gwałtowne walki artylerji. Zdobycz w atakach na wschodzie od rzeki, o której wczoraj donosiliśmy, zwiększyła się o 3 działa i 7 karabinów maszynowych.

Na zachodzie od Markirchu jeden z patroli niemieckich wtargnął do rowów francuskich i wziął do niewoli oficera i 17 szeregowców".

Bałkański teren walk:

„Nic nowego".

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Komunikat admiralicji niemieckiej.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 9-go czerwca:

„W miesiącu maju zatopiono za pomocą łodzi podwodnych niemieckich i austro-węgierskich oraz min 56 statków czwórporozumienia o pojemności 118,500 ton brutto".

Szef Sztabu Admiralicji

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 11-go czerwca:

Rosyjski teren walk:

„Na wschód od miejscowości Kolki trzy pułki nieprzyjacielskie zajęły przedwczoraj wieczór lewy brzeg Styru. W okrążającym kontrataku wojsk austrjacko węgierskich zostały one znowu odrzucone za rzekę, przyczem wpadło w nasze ręce 8 rosyjskich oficerów, 1,500 żołnierzy i 13 karabinów maszynowych.

Na północny-wschód od Tarnopola odebraliśmy nieprzyjacielowi w kontrataku zdobyte przez niego z wielkiemi stratami wzgórze.

W północno - wschodniej części Bukowiny walczono znowu nadzwyczaj zacięcie. Napór przeważających sił nieprzyjacielskich, które wysyłano w bój z niezwykłem nawet u tego wroga zużywaniem materjału ludzkiego, wywołał konieczność odłączenia wojsk naszych od nieprzyjaciela i cofnięcia ich".

Włoski teren walk:

„Włosi ponowili swe ataki na poszczególne części frontu i zostali wszędzie szybko i krwawo znowu odparci.

Na Monte Lemerne zaatakowały nasze wojska niespodziewanie oddziały nieprzyjacielskie, które trzymały się jeszcze blisko szczytu, zajęły zupełnie w swe posiadanie górę i wzięły do niewoli 500 jeńców.

Lotnicy nasi obrzucili bombami dworzec kolejowy Cividale".

Zastępca szefa sztabu generalnego
von HOEFER
Feldmarszałek-porucznik.

Sprawozdanie admiralicji austrjackiej.

WIEDEŃ (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 11-go czerwca:

„Jedna z naszych łodzi podwodnych storpedowała 8 b. m. wielki włoski krążownik pomocniczy „Principe Umberto" z wojskami na pokładzie, płynący w towarzystwie kil ku torpedowców. Okręt zatonął w ciągu kilku minut".

Dowództwo floty.

Ciężkie straty Rosjan.

AMSTERDAM (BTW.). Jednemu z pism tutejszych donoszą z Londynu: Korespondent „Timesa" w Piotrogrodzie pisze, że w tamtejszych kołach urzędowych otwarcie przyznają, iż Rosjanie ostatnie swe sukcesy okupić musieli ciężkiemi stratami.

Serbowie na froncie rosyjskim.

WIEDEŃ (BTW.). „Fremdenblatt" donosi z głównej kwatery prasowej, iż na froncie rosyjskim, walczą w najprzedniejszych szeregach również żołnierze serbscy.

Ważna konferencja.

AMSTERDAM. (BTW). Reuter donosi, iż w niedzielę rano odbyła się w Londynie ważna konferencja, w której wzięli udział: Joffre, Cambon, Grey, Lloyd, George oraz członkowie Rady wojennej. Depesza urzędowa biura Reutera donosi, iż przybyli również do Londynu Briand, Roques, Clementel i Denis Cochin.

Koalicja wobec Grecji.

ATENY. „Embros" dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, iż po całych dniach toczą się rokowania między rządem greckim a posłami koalicji. Istnieje obawa, że rokowania te nie doprowadzą do pokojowego wyjaśnienia sytuacji. Według ogólnego przekonania jest, wielce możliwem jest, że stanowisko zajęte przez koalicję doprowadzi do zerwania stosunków dyplomatycznych z Grecją.

CHRYSTYANIA. (BTW). Z Londynu donoszą, że posłowie koalicji zawiadomili rząd grecki, iż dalsze zajęcie przez Bułgarów terytorjum greckiego pociągnie za sobą bardzo poważne dla Grecji następstwa. Równocześnie koalicja zażądała całkowitej demobilizacji armii greckiej. Podobno wyrażono też życzenie rozpuszczenia Izby deputowanych i rozpisania nowych wyborów. Koalicja spodziewa się, że wybory przyniosą większość wenizelistyczną. Obiegają pogłoski, że król i rząd w najbliższym czasie przeniosą się do Larissy, aby uniknąć bezustannych żądań i pogróżek ze strony przedstawicieli koalicji.

Japońska eskadra w Anglji.

BERLIN. (BTW). „Hamburger Fremdenblatt" donosi, że podróżni, którzy przybyli z Anglji do Bergen, opowiadają, iż do Anglji przybyła większa eskadra floty japońskiej pod dowództwem admirała Akiyamy. W sobotę był Akiyama przyjęty wraz ze sztabem swoim na audjencji u króla angielskiego. Rozchodzi się prawdopodobnie o okręty japońskie, które eskortowały wojsko rosyjskie w drodze do Francji i Anglji.

Ofensywa rosyjska.

Pod naciskiem koalicji, a szczególnie wskutek kategorycznych przedstawień angielskiej i francuskiej misji wojskowej w Piotrogrodzie, jakoteż pism odręcznych, jakie otrzymał cesarz, dano armii rosyjskiej rozkaz przystąpienia do ofensywy, która według zapewnień osobistości dobrze poinformowanych ma objąć cały front i rozwinąć się w powszechną bitwę.

„Riecz" na podstawie wywiadów w kołach wojskowych, donosi, iż dotyczące postanowienia powzięto podczas ostatniej bytności cesarza w głównej kwaterze. Czy w. ks. Mikołaj Mikołajewicz objął naczelne dowództwo, tego nie da się stanowczo stwierdzić, na pewno jednak wiadomo, iż generałowie: Brusiłow, Łukoński, Bielajew, Ewert i Kuropatkin odgrywać będą w nowych operacjach wielką rolę i, że także prawdopodobnie generałowie: Rennekampf, Russki i Poliwanow objęli wysokie komendy.

Wojskowy krytyk „Pester Lloydu", omawiając ataki rosyjskie, podejmowane obecnie przez Rosjan na front austrjacki, świadcza: Rosjanie atakują na froncie, długości około 400 kilometrów. Wojska rosyjskie idą do ataków w kolumnach, liczących przeciętnie po pięć rzędów. Masy wojsk rosyjskich, ściągnięte na tę część frontu, obliczają na dwa miliony samej piechoty.

Ponieważ na froncie wojsk niemieckich Rosjanie zachowują się bezczynnie, wnoszą przeto z tego faktu, że rosyjskie kierownictwo wojskowe swój tamtejszy front znacznie osłabiło i przesunęło stamtąd masy wojsk na swój front południowo-zachodni.

„Marjawici" w okupacji austrjackiej.

„Ziemia Lubelska" donosi:
W Konopnicy zamknął wójt miejscowy instytucje marjawickie; miano-

wicie kościół ochronkę i szkołę. Stało się to na rozkaz lubelskiej komendy obwodowej. Naczelne dowództwo wojsk austrjackich wydało bowiem rozporządzenie, że w Królestwie Polskiem działać mogą publicznie jedynie te społeczności religijne, które w Austrji prawnie istnieją. Ponieważ Marjawitów tam całkiem niema, dlatego utracili oni wszelkie prawa także w Królestwie Polskiem.

Nie wolno im urządzać własnych publicznych nabożeństw, mogą odprawiać tylko nabożeństwa domowe, w kółku najbliższej rodziny. Wszystkie kościoły, szkoły, zakłady zostają zamknięte. Oprócz wójta z Konopnicy, te same rozkazy otrzymali: wójt Zemborzyc i wójt Piotrkowa. Pierwszy ma zamknąć kaplicę marjawicką we Wrotkowie, drugi zaś niedokończony jeszcze kościół w Chmielu. „Marjawitom" przysługuje prawo odwołania się do generał gubernatorstwa.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Dn. 13 VI

Sekcja opodatkowania się.

Otrzymaliśmy komunikat treści następującej; Na posiedzeniu Sekcji dobrowolnego opodatkowania się w dniu 27 maja dokonany został podział miasta na dzielnice, na czele których stoją pp.: członkowie — delegaci, w sposób następujący:

Dzielnica I-sza. Delegat p. Bronisław Strzałkowski. Ulice: Mikołajewska, Czysta, Iwangrodzka, Teatralna, Towarowa, Graniczna, Stacyjna, Krzywa, Sadowa.

Dzielnica II-ga. Delegaci pp.: Adolf Bekker i dr. Marceli Sawicki. Ulice: Starososnowiecka (od przejazdu niweckiego do katowickiego) Polna, Kościelna, Wspólna.

Dzielnica III-cia. Delegaci pp. Franciszek Dobrowolski i Paweł Kucharski. Ulice: Niemiecka, Warszawska, Targowa, Fabryczna, Policyjna, Główna.

Dzielnica IV-ta. Delegat p. Alojzy Zieliński. Ulice: Ostrogórska, Modrzejowska, Jasna, Chłodna, Sznowska (od Fabrycznej do mostu), Pańska, Kowalska.

Dzielnica V-ta. Delegaci pp.: Karol Zdebich i Józefat Kruszyński. Ulice: Pruska, Kordonowa, Starososnowiecka (od przejazdu katowickiego do Wiejskiej), Wiejska, Cerkiewna, Przejazd, Ciasna, Prosta, Obchód, Szczodra, Składowa, Płocka, Stara, Topolowa, Sąsiedzka.

Dzielnica VI-ta. Delegat p. Stanisław Kraupe. Ulice: Aleja, Kolejowa, Konrada, Nowa, Piekarska, Dziewicza, Swobodna, Grabowa.

Dzielnica VII-ma. Delegat p. Władysław Oszczygieł. Ulice: Realna, Orla, Dytlowska, Średnia, Wodna, Piaskowa, Wązka, Żabia, Rudna, (od cmentarza do Orlej), Nowopogońska, Przechodnia „Plebańska, Szopena.

Dzielnica VIII-ma. Delegat p. Michał Nowak. Ulice: Staropogońska, Pszenna, Żytnia, Owsiana, Górnicza, Kalusińska, Florjańska, Pusta, Bracka, Grochowa, Dobra, Czeladzka, Długa, Brudna, Majowa, Cicha.

Dzielnica IX-ta. Delegat p. Wincenty Wypych. Ulice: Kolonie Gampera, Mała, Ciepła, Poprzeczna, Będzińska, Rybna Rzeczna Rzymska, Zielona, Wielka, Aleksandrowska.

Dzielnica X-ta. Delegat p. Władysław Malinowski. Ulice: Domy familijne przy Walcowni, Daleka (od kolei do Złodziejowa), Złodziejów, Rudna (od Orlej do Milowic).

Dzielnica XI-ta. Delegat p. Żdzisław Horodyński. Ulice: Starososnowiecka N-ry nieparzyste od 65 do 125, dwie ulice bez nazwy między Wysoką i Moniuszki, Moniuszki, domy między Moniuszki i Daleką, Wysoka.

Dzielnica XII-ta. Delegat p. Żdzisław Horodyński. Ulice: Daleka od N-ry 1 do 20, Starososnowiecka N-ra parzyste od N-ru 96 do 148.

Dzielnica XIII-ta. Delegat p. Wincenty Krupski. Ulice: Baraki Pawlika, Robotnicza, Katarzyna, Kamienna, Chemiczna, Komstantynów, Gampera, Środula, Dolna i Górna.

Dzielnica XIV-ta. Delegat p. Jakób Kucytowski: Ulice: Szenowska, Kuźniska, Sławkowska, Tylna, Dolna, Tabelna, Lipowa.

Dzielnica XV-ta. Delegat p. Bronisław Pawłowski. Ulice: Sielecka z przecznicami, Zagórska, Cegielnia, Glinka, Śląska.

Dzielnica XVI-ta. Delegat p. Antoni Szuliński. Ulice: Renardowska, Kaliska, Bukowa, Przejazd, Wilcza, Karpacka Ludwika, Czarna, Szpitalna.

Dzielnica XVII-ta. Delegat p. Alfons Rowiński. Ulice: Wawel, Nizka, Wronia, Kręta, domki szpitalne.

Dzielnica XVIII-ta. Delegat p. Czesław Tomalski. Dębowa Góra.

Dzielnica XIX-ta. Delegat p. W. Kołakowski. Radocha i Puszkin.

Przeprowadzenie akcji opodatkowania się odnośnie do istniejących w Sosnowcu fabryk, firm i Towarzystw Przemysłowych powierzono pp. inż. Bronisławowi Pawłowskiemu, Stanisławowi Kraupe i Andrzejowi Woźniakowi.

Członkowie Sekcji pp. Czesław Jankowski i Michał Pankiewicz złożyli swoje mandaty.

Wobec kursujących po mieście różnorodnych pogłosek, Sekcja czuje się w obowiązku raz jeszcze zaznaczyć, że w myśl uchwały z dnia 27 maja ustaloną została zasada dobrowolnego opodatkowania się, nie może więc być mowy o stosowaniu jakichkolwiek środków przymusowych.

— **Kwesta uliczna.** W niedzielę 11 b. m. poczynając od 7 rano wyległy na ulice miasta pierwsze zastępy kwestarek i kwestarzy. Wszystkich zmian było w ciągu dnia 4. Sprzedaż trwała do godziny 7 wieczorem.

Kwesta uliczna szła nadspodziewanie dobrze i pomyślnie. Do skarbonek sypały się obficie datki. Nawet najbiedniejsi dawali chętnie swój ciężko zapracowany grosz. Kwiatek, uwalniający od karoty, znalazł wśród wszystkich sfer chętnych nabywców. Woreczki pod wieczór były dość dobrze wypełnione. O wyniku kwesty najlepiej świadczy fakt, że już po południu zabrakło znaczków i sprzedawano w niektórych dzielnicach zwykłe kwiaty.

— **Pokaz gimnastyczny,** w drugim dniu świątecznym ściągnął do „lasku sosnowieckiego" wielotysiączną rzeszę. Można było spotkać wszystkich znajomych — na pierwszy popis gimnastyczny na otwartem powietrzu poszedł chętnie każdy. Dla młodzieży i dziatwy było to prawdziwe święto, które nie tak łatwo z pamięci dzieci ustąpi. Pokazy zarówno szkół miejskich, jak młodzieży płci obojga ze szkół średnich wypadły wprost świetnie. Gdyby nie rozkapryszona pogoda, która wyrządziła niemiłą niespodziankę w drugiej części programu podczas wolnych ćwiczeń na boisku, cały popis wypadłby niewątpliwie o wiele wspanialej, choć i tak imponował i zostawił niezatarte wspomnienia. Szczegóły z obu pierwszych dni wielkiej kwesty zostawiamy do numeru jutrzejszego.

Program W. K. O. K. Od 13 — 17 od godz. 3 — 5 i pół pokazy i pogadanki dla dzieci w kinematografie Oaza. 14 o godz. 4 poświęcenie ochronki przytułku Nr. 15 przy kop. Ludwik, o godz. 8 odczyt płatny w sali letniej „Zacisze". 15 o godz. 4 poświęcenie domu sierot ul. Prosta Nr. 7, o 7 i pół wielki koncert w sali Związku w Pogoni. 16-go „dzień wstrzemięźliwości". 17-go o godz. 7 Koncert popularny — Klub Sielce. 18 go o godz. 2 „Kiermasz artystyczny". o 5 ej poświęcenie „Kropli mleka".

— **Odczyty.** W dn. 14 b. m. o godzinie 8 wiecz. w letniej sali teatru „Zacisze" wygłosi prelekcję p. t. „Ku odrodzeniu" p. Rudziński, prof. męskiej Szkoły Handl. Ceny miejsc: pierwsze rzędy po kop. 40, następne po 25 k., uczniowie i dzieci po kop. 10. Loże rb. 1 kop. 50. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni warszawskiej.

— **Kinematograf dla dzieci.** W „Kino-Oazie" w dn. 13 b. m. odbędzie się przedstawienie kinematograficzne ze specjalnym programem dla dziatwy. Prócz obrazów i przezroczy dzieci zostaną obdarzone interesującą pogadanką „O pszczółce".

— **Ze świąt.** Na ubiegłe święta przybyło przeszło 2000 robotników pracujących za granicą, w odwiedziny do rodzin.

— **Egzaminy** kandydatów do klas III, IV, V, VI i VII-ej Polskiego Gimnazjum Realnego w Sielcu rozpoczną się w najbliższy poniedziałek dnia 19 czerwca. Zapisy przyjmuje codziennie kancelarja Gimnazjum.

— **Pogoda w czerwcu.** Według przepowiedni 100-letniego kalendarza w czerwcu od początku do 4 przykre zimno, 5 deszcz, od 7 do 10 ciepły deszcz i czasami słońce, od 11 do 25 ciepło, pogoda, 26 deszcz, 28 i 29 ciepło, 30 pochmurno.

— **Na letniska.** W ubiegłym tygodniu wiele osób opuściło Sosnowiec, udając się na letniska.

— **Odra.** W niektórych punktach miasta pojawiła się wśród dzieci odra. Przebieg choroby lekki.

TEATRY—KINEMATOGRAFY.

— **Z „Zacisza".** W drugi dzień Zielonych Świąt zespół aktorów pod kier. p. Rutkowskiego z wielkiem powodzeniem odegrał sztukę patrjotyczną G. Zapolskiej „Car jedzie". Licznie zebrana publiczność hucznie oklaskiwała nowozaangażowanych artystów teatru lubelskiego pp. Piotrowskiego i Szczepańskiego wraz z nową debiutantką p. Wysocką.

Z Saturna.

Kopalnia „Saturn" funkcjonuje prawidłowo.

Kolonja robotnicza pod względem zdrowotnym utrzymana jest we wzorowym porządku jakiego trudno się dopatrzeć w innych miejscowościach Zagłębia. Czystość panuje wzorowa, ulice po kilka razy polewane wodą, rynsztoki bielone i dezynfekowane, W domach familijnych czystość i porządek rzuca się w oczy. Koryto rzeki Brynicy przepływające tuż obok domów obsiane i udekorowane kwieciem. Ogródki oraz staw z fontanną nadają miejscowości, prawdziwie uroczy widok. Zarząd robi co tylko może, ażeby ulżyć doli pracowników.

Sklep kopalniany „Praca" z dwoma filjami, prosperuje b. dobrze a nie licząc na dużą dywidendę stara się ażeby produktów spożywczych nie brakowało i sprzedaje wszystko po cenach możliwie niskich. Chleb sprzedaje się tutaj na karty chlebowe bochenek 3 i pół f. po 28 kop., 1 f. słoniny 1 rb. 80 kop. i t. p.

Szkoła posiadająca 5 oddziałów mieści w murach swoich przeszło 600 dziatwy płci obojej.

Przez dłuższy czas pracował tutaj liczny zastęp robotników Łódzkich, którzy jednak nieprzyzwyczajeni do pracy kopalnianej porzucili ją szukając innej. Cena mięsa rosołowe po 60 kop. a pieczeniowe po 65 kop. za funt.

Wieści ze stolicy.

□ **Nowy organ żydowsko-socjalistyczny.** Według najświeższych informacji, wyszedł w Warszawie pierwszy numer nowego pisma żydowsko socjalistycznego drukowanego w języku polskim p. t. „Nasza Sprawa". Pismo to chce „wyrabiać pogląd robotników w stosunku do akcji social-demokratycznej, związanej z wyborami do rady miejskiej w Warszawie oraz innych zagadnień życia robotniczego".

□ **Solidarność semitów.** Żargonowy „Hajnt" donosi, że w mieszkaniu „pewnego wybitnego działacza żydowskiego" odbyły się narady w sprawie utworzenia specjalnego Komitetu Wyborczego, któryby kierował akcją wyborczą śród całej ludności żydowskiej. Na naradę tę przybyli przedstawiciele wszystkich sfer ludności żydowskiej w Warszawie, jak również i przedstawiciele wszystkich partji żydowskich. Przybyli więc zarówno nacjonaliści jak i asymilatorzy, następnie chasydzi, działacze przemysłowi i robotnicy. Po krotkiej naradzie wszyscy jednomyślnie wypowiedzieli się za utworzeniem odrębnego żydowskiego Komitetu Wyborczego, który ma skupić koło siebie wszystkich wyborców żydowskich.

□ **Spekulacja.** W niektórych cukierniach warszawskich ceny są niemal co godzina podwyższane — a wszystko to z powodu drożyzny, służącej za doskonały pretekst do podniesienia cennika. I tak np. w jednej z cukierni w okolicach Marszałkowskiej za szklankę herbaty policzono gościowi onegdaj w południe 15 kop., temuż gościowi tegoż dnia, lecz po południu kelner policzył herbatę 20 kop. Kiedy gość zapytał o powód tej nagłej zwyżki jednego dnia, kelner odpowiedział: „Od południa do południa to duża różnica".

Z kraju

□ **Pożyczka częstochowska.** Na ostatniem zebraniu Rady miejskiej w Częstochowie postanowiono zwrócić się do szefa zarządu cywilnego, J. E. v. Kriesa o pozwolenie na zaciągnięcie przez miasto pożyczki w sumie 1,500,000 rubli.

□ **Nowe bony.** W Częstochowie ukazały się nowe bony w obiegu 5 i 10 kopiejkowe, podpisane przez burmistrzów Szroblocha i Berneka, oraz prezesa Rady Miejskiej, d-ra J Marczewskiego.

□ **Związkniemieckie.** W tych dniach utworzony został 25-ty oddział „Związku Niemieckiego dla Łodzi i okolic". Oddziały te liczą razem przeszło 5000 członków, śród których jest około 1000 kolonistów.

Z różnych stron.

□ **Broszury angielskie o Polsce.** Polski Komitet informacyjny, do którego rady doradczej wchodzą: lord Eversley, dr. Holland Rose i profesor Gardner, ogłosi wkrótce w wydawnictwie firmy Allend und Unwin kilka serji broszur, w których wszystkie strony kwestji polskiej będą przedstawione przez powagi w danym zakresie. Sześć broszur będzie gotowych zapewne w przyszłym miesiącu. Wytyczne linie historji polskiej przez A. Zaleskiego, z przedmową Seton-Watsona; Zarys historji literatury polskiej, przez J. Holewińskiego z przedmową G. P. Goocha; Polska jako niezależna całość ekonomiczna, przez Stanisława Posnera, z przedmową Sidney Webb'a; Polska muzyka narodowa przez panią Marguerite Walaux, z przedmową Emila Młynarskiego; Walka Polski o niepodległość przez R. Kucharskiego i Sprawa Polska jako zagadnienie międzynarodowe.

□ **Masło w spódnicy.** O zabawnem zdarzeniu, świadczącem o tem, na jakie pomysły wpadają nieraz ludzie, by ujść bacznemu oku władz wykonawczych, donoszą do pism niemieckich z Aschaffenburga. Pewna kobieta chciała na tamtejszym „dworcu przemycić większą ilość masła (12 funtów) i, ażeby się nie zdradzić, wszyła sobie opakowane kawałki masła w spódnicę. Widocznie spódnica nie była dość wytrzymała, bo oberwała się pod ciężarem towaru i wszystko masło wypadło. Policja obłożyła cały zapas aresztem.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.